



krótko

Ekumeniczna Modlitwa Młodych

ZAPROSZENIE. Biskup opolski Andrzej Czaja zaprasza młodzież na Ekumeniczną Modlitwę Młodych. Tradycyjnie odbędzie się ona w I niedzielę Adwentu (27 listopada). Spotkanie modlitwne rozpocznie się o godz. 15.30 w kościele seminaryjnym w Opolu przy ul. Drzymały 1c. W tym roku jego myślą przewodnią są słowa św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!”.

– W naszych sercach jest ogromny potencjał dobra, którym obdarował nas Kochający Bóg.(...) Chcemy razem, katolicy i ewangelicy, modlić się o wiarę w siłę dobra, które zło zwycięża i buduje cywilizację miłości – napisał w zaproszeniu bp A. Czaja.

Święto Niepodległości

Marsz, marsz Dąbrowski

Trzykrotną salwą armatnią oddano **hołd bohaterom walki o wolność Polski.**

Około dwustu osób w słoneczne południe 11 listopada przyciągnął na Górę Świętej Anny malowniczy przemarsz wojsk w mundurach Legionów Polskich we Włoszech. Stowarzyszenie Historyczne Legionów Polskich i Mazurka Dąbrowskiego z siedzibą w Nysie po raz pierwszy w Święto Niepodległości zorganizowało taką uroczystość na Górze Świętej Anny. 8 kawalerzystów wyruszyło spod Muzeum Czynu Powstańczego, by stromymi ścieżkami annogórskiej kalwarii dostać się do centrum wsi, a następnie – wraz z 18 żołnierzami piechoty, w tym czterema artylerzystami – pod pomnik Czynu Powstańczego, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Nie było to żadne oficjalne zgromadzenie. Nie przemawiał żaden polityk, nie było transparentów z hasłami partii i grupowań politycznych, które zwy-



ANDRZEJ KERNER

Kawalerzyści Legionów Polskich pokonują stromizną kalwarii

kle chętnie z takiej okazji ściągają pod pomnik na Górze Świętej Anny nawet z dalszych okolic. Przemówił jedynie dowódca „zrekonstruowanych” oddziałów Legionów Polskich, krótko i treściwie wzywając zgromadzonych do pamięci o bohaterach walk o niepodległość Polski oraz dumy z narodowej historii. Potem wezwał do apelu poległych przywódców narodowych

powstań w XIX wieku. Trzykrotnie gromko podczas apelu zabrzmiała salwa ze zrekonstruowanej armaty z epoki napoleońskiej. Po zaintonowaniu przez solistkę, z towarzyszeniem fletu prostego, zgromadzeni ochoczo podjęli śpiew „Mazurka Dąbrowskiego”. Na koniec dowódcy poszczególnych rodzajów wojska legionowego złożyli wieńce pod pomnikiem. **k**

Poszli za świętym Marcinem



ANDRZEJ KERNER

KOŹLE-ROGI, 11 LISTOPADA. Orszak św. Marcina wyrusza spod kościoła parafialnego

W tym roku po raz ósmy ulicami Rogów ruszył orszak świętomarciński, organizowany przez miejscową szkołę podstawową nr 13 i wspierany przez DFK. – Przyjął się u nas ten zwyczaj – zauważył na rozpoczęcie ks. Marian Pleśniak, proboszcz parafii w Koźlu-Rogach. – Chcemy krzewić dobro, okazywać je na zewnątrz – powiedziała organizatorka obchodów i jednocześnie dyrektor szkoły Sabina Reszka. W rolę świętego wcieliła się Martyna Stobrawe, żebraka odegrała Paulina Reszka, a konia wypożyczył Jerzy Drost. Orszak prowadził zespół dęty uczniów szkoły muzycznej w Leśnicy. Na zakończenie w Domu Kultury „Kubiczek” program artystyczny zaprezentowały dzieci z „13”, a liczni uczestnicy uroczystości zakosztowali nadziewanych rogalików. **■**

W Tobie jest życie

OPOLE. W sobotni wieczór w katedrze opolskiej kilkaset osób uczestniczyło w Wieczorze Uwielbienia. Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem przez ponad godzinę rozbrzmiewał śpiew całych rodzin, młodzieży, osób starszych, siostr zakonnych, kleryków, księży, bo – jak podkreślali prowadzący modlitewne spotkanie członkowie wspólnot Odnowy w Duchu Świętym i Rodzin w Opolu – pieśni

chwalące Jezusa pomagają wyrażać nam to, co kryje nasze serce, są naszą modlitwą. – Wieczór uwielbienia to czas, gdy różnymi słowami mówimy: Kocham Cię, Panie Jezu – podkreśla ks. Eugeniusz Ploch. – W miarę łatwo przychodzi nam proszenie i dziękowanie, czy nawet przepraszenie, ale jak rzadko mówimy: Kocham Cię, Jezu – mówił ks. Ploch, zachęcając, by całym sobą uwielbiać Pana, w którym jest życie.



Wielbić Boga można nie tylko ustami, ale i całym ciałem

Pokochajcie Pismo Święte

LSO. Ks. infułat Edmund Podzielný przyjął do grona lektorów 2 dziewczyny i 18 chłopców z 5 parafii opolskiego dekanatu: Chrystusa Króla, śś. Apostołów Piotra i Pawła, Najświętszego Serca Pana Jezusa, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i Przemienienia Pańskiego. Kandydaci na lektorów uczestniczyli w pięciu spotkaniach kursowych, poprowadzonych przez ks. Marka Sobotę, dekanalnego duszpasterza LSO, oraz w dniu skupienia na

Górze św. Anny. – Podczas kursu, który zakończył się egzaminem, podejmowaliśmy tematy związane z Pismem Świętym i posługą lektora. Odbyło się także spotkanie z Marią Wodecką, logopedą, która przybliżyła kandydatom zagadnienia związane z prawidłową wymową – wyjaśnia ks. Sobota. Uroczyste złożenie przyrzeczeń przez nowych lektorów odbyło się podczas Mszy św. w kościele Przemienienia Pańskiego w Opolu.



Nowo przyjęci do grona lektorów wraz z duszpasterzami

41 bezrobotnych mniej

REGION. Po raz pierwszy od 2008 r. w październiku w województwie opolskim liczba bezrobotnych zmalała o 41 osób. Obecnie zarejestrowanych jest ponad 45 tysięcy

bezrobotnych (12, 2 procent). Jacek Suski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy przewiduje jednak wzrost tej liczby na koniec roku 2011.



Bracia franciszkanie i zwiedzający w strojach latynoskich

Poznawali życie na misjach

GŁUBCZYCE. W ramach Głubczyckich Dni Kultury w tamtejszym klasztorze oo. franciszkanów gościli bracia franciszkanie z Seminarijnego Koła Misyjnego we Wrocławiu, którzy zaprezentowali wystawę misyjną pt. „Uczeń Chrystusa – misjonarzem nadziei”. Bracia franciszkanie głosili także kazania, w których przedstawiali problemy misji i misjonarzy. – Wierni oglądając eksponaty zgromadzone na wystawie, stroje czy przedmioty codziennego użytku, mieli możli-

wość przybliżyć się do warunków życia i kultur wśród których pracują misjonarze franciszkańscy na wszystkich kontynentach. Wystawa cieszyła się wielką popularnością wśród dzieci, które w ramach zajęć lekcyjnych miały przeprowadzone katechezy misyjne. Nasze Seminaryjne Koło Misyjne WSD Franciszkanów organizuje wystawę misyjną w parafiach w Polsce i zagranicą – informuje br. Urban A. Bąk OFM. Chętni do zorganizowania wystawy w swojej parafii mogą się kontaktować pod adresem: urbanofm@gmail.com lub 71 32 73 528.

Polacy odnowili pomnik niemieckich ofiar

DYTMARÓW. Mieszkańcy Dytmarowa odrestaurowali pomnik żołnierzy niemieckich poległych w czasie I wojny światowej. Pomnik upamiętnia 35 poległych, którzy stąd pochodzili. W 1945 roku tablica z nazwiskami została zamazana cementem. Po II wojnie światowej dotychczasowo-

wi mieszkańcy zostali wysiedleni. Dziś w Dytmarowie mieszka jedna rodzina „autochtoniczna”, a pozostali przybyli tu z innych części Polski. I to oni podjęli się zadania odnowy pomnika. Inicjatorem odremontowania i poświęcenia pomnika był Stanisław Hajost.

Jedyny rosomak w kraju

ZOO. Opolski ogród zoologiczny wzbogacił się o 21-miesięcznego rosomaka, który nosi imię Zeth. To jedyny drapieżnik tego gatunku w Polsce. Do Opola przybył ze Szwecji w ramach Europejskiego Programu Ochrony Zwierząt. Rosomak jest gatunkiem zagrożo-

nym wyginięciem, zamieszkuje obecnie północne tundry i tajgę. Jest wszystkożerny i choć wyglądem przypomina trochę miniaturę niedźwiedzia – należy do rodziny łasicowatych. W razie potrzeby potrafi upolować nawet jelenie, łosie czy renifery.

Jaki – rzecznikiem ziobrystów

OPOLE-WARSZAWA. Patryk Jaki, opolski poseł PiS, jeden z najmłodszych posłów w Sejmie, został rzecznikiem „ziobrystów” czyli klubu parlamentarnego „Solidarności Polska”. Jaki, lat 26, zapowiada, że jego celem jest prezydentura w Opolu.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Jan

Johanan, co znaczy „Pan okazał miłosierdzie”. Syn Zebedeusza i Salome z Betsaidy na północnym wybrzeżu Jeziora Galilejskiego, brat Jakuba zwanego Starszym. Pójście obu braci za Jezusem wywołało dość gwałtowną reakcję ojca, co sprawiło, że nadano im przydomek „Synowie Gromu”. Powołany przez Jezusa do grona Dwunastu, był najmłodszym z nich. Ale szczególnie uprzywilejowanym wraz z Szymonem Piotrem i swoim bratem Jakubem. Wraz z nimi był świadkiem szczególnych wydarzeń – wskrzeszenia córki Jaira, przemienienia Jezusa na górze Tabor. Najmłodszy okazał się najwierniejszym uczniem Pana. Towarzyszył Mu do końca pod krzyżem wraz z Maryją i dwoma innymi Mariami. Z Szymonem Piotrem przybiegł w poranek zmartwychwstania do grobu – już pustego. Najstarsza tradycja przypisuje mu autorstwo czwartej Ewangelii – spisanej pod koniec I wieku, także trzech listów i księgi Apokalipsy. Ewangelia Janowa odbiega stylem i charakterem od Ewangelii synoptycznych. Uszeregowana jest wedle wielkich mów Jezusa, w wielu fragmentach poetycka. Ale i trzymająca się ziemi – w niejednym szczególe wzbogaca naszą wiedzę o Palestynie tamtej epoki. Jan dożył długich lat i zakończył życie w Efezie.

OTWÓRZ:

J 21,20-25; 1 J 1,1-3; AP 1,1 NN.



TERESA JUROS

Ruch rekolekcyjny Spotkania Mażeńskie

Chcą mówić o uczuciach

Od dwudziestu pięciu lat małżonkowie uczą się zasad dialogu.

Ruch rekolekcyjny Spotkania Mażeńskie założony w Polsce przez Irenę i Jerzego Grzybowskię na przełomie roku 1977 i 1978 zajmuje się dialogiem w małżeństwie, jego wpływem na relacje międzyludzkie i na więź z Bogiem. Na Opolszczyznę wiedzę o Spotkaniach Mażeńskich przywieźli z Wrocławia Teresa i Tomasz Jurosowie, gdzie najpierw uczestniczyli w takich rekolekcjach, a następnie z pomocą ks. Piotra Pierończyka i moderatorów wrocławskich zorganizowali w maju 1996 roku pierwsze rekolekcje w Pławnowicach. Od tego czasu dwa razy w roku na weekendowe spotkania zgłaszają się małżeństwa, które chcą być bliżej siebie, poprawić relacje, przezwyciężyć kryzys, pogłębić uczucia. A ich udział w rekolekcjach nie polega na biernym słuchaniu konferencji, tylko na aktywnym realizowaniu wskazań animatorów prowadzących rekolekcje. Otrzymują od nich między innymi zestaw pytań, na które powinni sobie nawzajem odpowiedzieć. Są zachęceni do dyskusji, porozmawiania o zasugerowanych sprawach, uczuciach, obawach. Jednak nikt ich nie sprawdza, nikt ich nie słucha. Są sami i tylko ze sobą rozmawiają. Dlatego też warunkiem przeprowadzenia takich rekolekcji jest obecność tylko małżonków, bez dzieci, bez kogokolwiek innego. Podsta-

wowym zadaniem organizatorów natomiast jest zapewnienie każdej parze oddzielnego pokoju i znalezienie dużego domu rekolekcyjnego, bo razem z trzema parami moderatorów, którymi są doświadczone małżeństwa skupione w stowarzyszeniu Spotkania Mażeńskie, i kapłanami w tych spotkaniach uczestniczy ponad 50 osób. Muszą być też warunki do sprawowania Mszy św. i do korzystania z sakramentu pokuty. Spotkania zawsze zaczynają się w piątki o godzinie 17:30, a kończą w niedzielę około 15:00.

Jak informują liderzy opolskiego ośrodka Spotkań Mażeńskich Teresa i Tomasz Jurosowie, w latach 1986–2011 odbyło się 54 rekolekcji i wzięło w nich udział blisko 700 małżeństw. W prowadzeniu rekolekcji zaangażowanych było łącznie 30 małżeństw i 9 księży. Obecnie zespół animatorski tworzy 10 małżeństw i trzech księży: ks. Ryszard Kinder – opiekun duchowy, ks. Zbigniew Bienkiewicz, ks. Tomasz Struzik. Od roku 1999 dzięki inicjatywie ks. Ryszarda Kinderera ruch Spotkań Mażeńskich realizuje weekendowe rekolekcje adresowane do narze-

Opolscy i gliwicy moderatorzy Spotkań Mażeńskich

czonych, nazywane „Wieczorami dla Zakochanych”. One również zmuszają uczestników do aktywności, do dyskusji na zasugerowane przez moderatorów tematy. – Wieczory prowadzone przez kapłana i małżeństwa animatorów nie są przekazywaniem suchej wiedzy, ale serdecznym dzieleniem się swoim doświadczeniem, mówieniem o radości i o zagrożeniach, jakie niesie życie, o konfliktach i kryzysach. Przekazywane przez nas doświadczenie i refleksje narzeczeni konfrontują ze swoimi poglądami, prowadząc ze sobą rozmowę. Jest to równoczesna nauka dialogu małżeńskiego – mówi Stanisław Kukuła, który z żoną Marylą są jedną z 7 par moderatorów prowadzących Wieczory dla Zakochanych. Inspiratorami i współautorami programu dla narzeczonych były małżeństwa uczestniczące w rekolekcjach Spotkania Mażeńskie, które często mówiły: „Szkoła, że wcześniej nie znaleźliśmy zasad prowadzenia dialogu, że nie umieliśmy mówić o uczuciach, że nie umieliśmy wybaczać”. Weekendowe Wieczory dla Zakochanych prowadzone są w Opolu, Głogówku, Niemodlinie, Zdzeszowicach wspólnie z ks. Ryszardem Kinderem; ks. Zbigniewem Bienkiewiczem i ks. Tomaszem Struzikiem.

Teresa Sienkiewicz-Miś

■ R E K L A M A ■

AZBEST

- azbest – demontaż, utylizacja
- dekarstwo – 10 lat gwarancji
- ocieplenia, więzby, okna

AUTORYZOWANY ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY GAWLIK

43-400 Cieszyn, ul. Kresowa 27, tel. 792-013-569



Prześladowani

ŚWIAT. W ciągu roku 170 tysięcy chrześcijan ginie z powodu swojej wiary.

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl

Wyznawcy Chrystusa, chrześcijanie, muszą pamiętać o swoich współbraciach, a więc katolikach, protestantach, prawosławnych, maronitach,

Koptach itd., których prześladowuje się ustawicznie, począwszy od czasów Nerona, a na czasach obecnych skończywszy – powiedział prof. Stanisław Leszek Stadniczenko na otwarciu II ogólnopolskiej konferencji naukowej podejmującej temat prześladowań chrześcijan na świecie. Tegoroczna konferencja miała miejsce na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, a pierwsza – równo rok temu – na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obydwie odbyły się na kilka dni przed Dniem Solidarności z Kościołem Prześladowanym, który w tym roku w Polsce organizowany był po raz trzeci przez stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Unia się budzi?

Konferencja opolska nt. „Prawno-etyczne aspekty prześladowań chrześcijan w kontekście rezolucji Unii Europejskiej” zgromadziła znawców prawa, filozofów i teologów z kilku uniwersytetów (m.in. UJ, UW, UAM, UW). Przedmiotem rozważań była przede wszystkim rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20 stycznia br. „W sprawie sytuacji chrześcijan w kontekście wolności wyznania”. – Charakterystycznym elementem naszego judeochrześcijańskiego dziedzictwa jest wolny dyskurs myśli i idei. Staramy się człowieka przekonać słowem. Przegrana jest wtedy, gdy interlokutora uciszamy siłą. W gruncie rzeczy o tym właśnie mówi rezo-

lucja PE – powiedział prof. Tomasz Sokołowski z UAM. Profesor Marek Piechowiak ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, analizując prawodawstwo unijne i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, zauważył, że kwestia wolności religijnej i znaczenie religii są coraz bardziej dostrzegane na forach europejskiej polityki. Przekonania religijne zasługują na większą ochronę niż inne przekonania, polityczne czy społeczne, ponieważ dotyczą osoby ludzkiej w najgłębszym wymiarze, obejmując całość jej bytowania i sensu życia, podkreślał prof. Piechowiak. – Brak poszanowania wolności religijnej burzy ład społeczny. Widzimy to szczególnie



Konferencji towarzyszyła wystawa o prześladowaniu chrześcijan, przygotowana przez stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie (www.pkwp.org)

PO LEWEJ: Ikona znaleziona w Aszchabadzie, stolicy Turkmenistanu

w krajach muzułmańskich – mówił prof. Stadniczeńko. Wtórował mu ks. prof. Stanisław Rabiej, który zauważył, że „szacunek dla mniejszości chrześcijańskiej w Iraku jest najlepszym gwarantem budowania ładu społecznego. Nawet skłócone odłamy islamu odnajdą model współżycia, jeżeli się nauczą tolerancji, szacunku dla mniejszości chrześcijańskiej”. Prelegenci nie byli w pełni zgodni co do tego, jaką rolę odegra w kształtowaniu polityki państw członkowskich wspomniana rezolucja PE. – Mimo że nie ma ona charakteru wiążącego, niemniej jest apelem do władz państwowych i zobowiązuje instytucje UE do podjęcia działań i monitorowania sytuacji wolności religijnej i praw z nią związanych – powiedział prof. Stadniczeńko. – Problemu wolności religijnej nie możemy oceniać z punktu widzenia prawa obowiązującego w Unii Europejskiej, ponieważ wśród 200 milionów prześladowanych chrześcijan w ponad 70 krajach w większości chodzi o kraje nienależące do Unii, dalekie od naszej cywilizacji – powiedział ks. prof. Rabiej.

Krzyż na ścianie

Podczas gdy w tak wielu krajach świata chrześcijanie znoszą krwawe prześladowania, Europa przeżywa problemy innego typu, choć również dotyczące wolności religijnej. Kwestia obecności krzyża w instytucjach publicznych jest gorącym tego przykładem, ostatnio zresztą również w Polsce. – O ile pierwszy wyrok, który zapadł w sprawie krzyża we włoskiej szkole (sprawa Lautsi przeciwko Republice Włoskiej) był bardzo medialnie nagłośniony i wręcz wydawało się, że nastąpi czystka ścian

we włoskich szkołach i budynkach publicznych, o tyle drugi wyrok – Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – przeszedł prawie niezauważony – konstatawała prof. Aurelia Nowicka z UAM. Pierwsza instancja ETPC przyznała rację Soile Lautsi, która domagała się odszkodowania od państwa za „naruszenie prawa dostępu do edukacji” (z powodu krzyża zawieszzonego w klasie), natomiast Wielka Izba ostatecznie odrzuciła jej argumentację, przyznając rację państwu włoskiemu. – Profesor Weiler klarownie udowodnił przed trybunałem, że laickość nie jest neutralna. Pusta ściana nie jest neutralna, a jeśli państwo nakazuje zdjąć krzyże, to narusza Konwencję Praw Człowieka – mówiła prof. Nowicka, podkreślając rzecz najistotniejszą z polskiego punktu widzenia, że orzeczenie Wielkiej Izby stało się wykładnią prawa UE, zatem obowiązującą również w Polsce.

Krew męczenników łączy chrześcijan

Ksiądz prof. Rabiej podniósł sprawę zmiany akcentów w działaniach Stolicy Apostolskiej na polu stosunków między religiami. – Benedykt XVI mówi raczej o dialogu kultur, a nie o dialogu międzyreligijnym w sensie ścisłym – mówił dziekan Wydziału Teologicznego UO. Najbardziej zapalną kwestią są oczywiście stosunki między chrześcijaństwem a islamem. Ważną uwagę poczynił prof. Stadniczeńko. – Wszystkie religie głoszą miłość, a tylko prowadzone w świecie gry polityczne wprowadzają ograniczenia wolności religijnej. Islam kieruje się przeciw zasadą „nikt nie jest prawdziwie

komentarz

ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl

Zachowajmy proporcje

Polityczny spór o krzyż w polskim Sejmie nie gaśnie. To ważna kwestia, ale... W tym czasie nasi bracia w wierze za noszenie krzyżyka, wyznawanie imienia Jezus narażają swoje zdrowie, majątek i nierzadko życie. Przez kilka tygodni poznawałem sytuację chrześcijan w Turkmenistanie. To jeden z krajów najbardziej łamiących prawo do wolności religijnej. Po powrocie nie chcą mi przejść przez gardło słowa o dyskryminacji Kościoła i katolików w Polsce.

Świadekstwo młodych

wierzący, dopóki nie chce dla swego sąsiada tego samego, co chce dla siebie” – mówił. Rzeczywistość jest jednak smutna, by nie powiedzieć – przerażająca. 170 tysięcy chrześcijan co roku oddaje życie za wiarę w Chrystusa, większość z nich ponosi śmierć w krajach, gdzie dochodzi do głosu fanatyczny islam. Zjawisko masowych prześladowań i cierpień chrześcijan stało się także impulsem do nowego podejścia do spraw jedności między wyznawcami Chrystusa. Ksiądz Rabiej zacytował słowa kard. Kurta Kocha, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, który propaguje obecnie pojęcie „ekumenizmu męczenników”: „Męczennicy są dowodem na to, że sam Bóg utrzymuje między wierzącymi komunie na poziomie zdecydowanie głębszym. Dzieje się tak dzięki ich świadectwu wiary przez najwyższą ofiarę życia”. – Jeżeli tak duża liczba cierpi w imię tego samego Chrystusa, to jest to komunikat bardzo jasny. Silniejszy od doktrynalnych form porozumienia czy deklaracji, które mają się upominać o tych niewinnych. Ten komunikat nie może być obojętny także dla wyznawców innych religii i dla niewierzących – podsumował ks. Rabiej.

Podczas konferencji głos oddano także studentom. Świadekstwo chrześcijańskiej solidarności z chrześcijanami Bliskiego Wschodu przedstawiły dwie studentki z Akademickiego Koła Misjologicznego w Poznaniu – Katarzyna Arciszewska i Teresa Urbaniak. Studenci z kilku uczelni poznańskich, zrzeszeni w kole, co roku jako wolontariusze, na własny koszt, wyruszają do krajów misyjnych. W roku 2010, jak i 2011 gościli w Jerozolimie, w Domu Pokoju prowadzonym przez siostry elżbietanki na Górze Oliwnej. – Trudną sytuację chrześcijan w Ziemi Świętej zobaczyliśmy na własne oczy. Patriarcha Jerozolimy prosił nas o 3x P: prayer, pilgrimage and project (modlitwę, pielgrzymowanie i wspólne projekty z tutejszymi chrześcijanami). Taki wyjazd uświadamia, jak wielką wolność mamy w Polsce. I jak mocna jest wiara chrześcijan żyjących tam mimo wielkich trudności – mówiły poznanianki.

*Konferencję zorganizowały Wydział Prawa i Administracji UO, Wydział Teologiczny UO oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

■ R E K L A M A ■



Pasterskie słowo... bp Andrzej Czaja

w każdą sobotę o 19.45
powtórka w niedzielę o 9.45



do odsłuchania także na:
www.plus.opole.pl



ANNA KWASNICZKA

Diakonat stały w diecezji opolskiej

Nowość starożytna

Ośmiu mężczyzn rozpoczęło przygotowania do przyjęcia święceń diakonatu stałego.

Biskup opolski wydał dekret wprowadzający w diecezji opolskiej posługę diakonatu stałego. Datą wydania dekretu jest 4 października, wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, który, jak wiadomo, nie chciał przyjmować święceń prezbiteriatu i do końca

życia pozostał diakonem. To posługa kościelna (a obecnie także stopień święceń) znana od czasów apostołskich. Od czasu Soboru Watykańskiego II święcenia diakonatu w Kościele rzymskokatolickim mogą przyjmować także mężczyźni z żonami. W Polsce taka możliwość istnieje od 10 lat. Ostatnio w Toruniu wyświęcono szóstego diakona stałego dla Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Tymczasem w Opolu przygotowania do przyjęcia tych święceń rozpoczęło ośmiu mężczyzn. Dwóch z nich podjęło 5-letnie studia na Wydziale Teologicznym, a sześciu,

w tym trzech spoza naszej diecezji, dwuletni cykl przygotowawczy w Diecezjalnym Ośrodku Formacyjnym. Wszyscy posiadają już dyplomy magistra teologii, co obok opinii proboszcza i zgody żony jest jednym z wymogów rozpoczęcia formacji na diakona stałego. Dyrektorem formacji jest ks. prof. Helmut Sobeczko, a opiekunem duchowym ks. dr hab. Rudolf Pierskała, kanclerz opolskiej kurii. – Diakoni stali mogą m.in. chrzcić, przewodniczyć obrzędowi pogrzebu i nabożeństwu, błogosławić małżeństwa, głosić słowo Boże, przechowywać oraz udzielać sobie

Do tej pory święcenia diakonatu przygotowujący się do kapłaństwa. Teraz będą mogli przyjmować go na stałe także żonaci mężczyźni

i innym Komunię św., asystować biskupowi i kapłanowi w czasie funkcji liturgicznych. Ale zadania diakona nie ograniczają się tylko do liturgii – należy do nich np. także zajmowanie się dziełami

miłosierdzia i administracją instytucji kościelnych – tłumaczy ks. Helmut Sobeczko. Spotkania w DOF odbywają się w soboty co dwa tygodnie. Po I semestrze aspiranci zostaną decyzją biskupa przyjęci do kandydatury. W wyjątkowych wypadkach absolwenci studiów teologicznych mogą się zgłaszać, by rozpocząć formację jeszcze w tym roku. Obecnie Opole jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie świeccy przygotowują się do przyjęcia diakonatu stałego. – Musimy przełamać pewne opory, towarzyszące zwykle wprowadzaniu nowości. Tak samo było, kiedy rozpoczynaliśmy posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii św. – mówi ks. Sobeczko.

Biskup Andrzej Czaja wkrótce wystosuje list pasterski na temat diakonatu stałego. Będzie czytany w naszych kościołach w okolicach wspomnienia św. Wincentego, diakona i męczennika (22 stycznia), który został ogłoszony patronem przyszłych stałych diakonów.

Andrzej Kerner

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

WYLOTY Z KRAKOWA od 30.01 do 30.04 2012

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko
przelet z opłatami lotniskowymi
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach***
śniadania i obiadokolacje
ubezpieczenie KLia (30.000 EUR)
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL	30.01 – 06.02	2.940 zł
IZRAEL	13.02 – 20.02	2.940 zł
IZRAEL (WIELKANOC)	02.04 – 09.04	2.860 zł
MALTA	24.02 – 02.03	725 EUR + 580 zł
MEKSYK	27.01 – 11.02	1.450 USD + 4.680 zł

WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)



Kluczborskie Duszpasterstwo Niesłyszących

Migana Ewangelia

Dziś oknem na świat jest internet, ale nawet **telewizja dla głuchych nie zastąpi żywej rozmowy i spotkania**, na które są zapraszani po niedzielnej Mszy św.

Niesłyszący z rejonu kluczborskiego od września do czerwca w co drugą niedzielę przyjeżdżają do Kluczborka, do parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Tam w kaplicy domu katechetycznego o godz. 15.00 sprawowana jest Eucharystia, w której pełniej mogą uczestniczyć, bo tłumaczona jest na język migowy. – Frekwencja jest różna: od kilkunastu osób do ok. 50 w okresie świątecznym. Wiele zależy od pogody – mówi ks. Tomasz Gruca, który od września przejął obowiązki duszpasterza głuchoniemych po ks. Marcinie Dobrzańskim, obecnie pracującym w Nysie.

Tysiąc migów

– Języka migowego zacząłem się uczyć w seminarium – wyjaśnia ks. Tomasz Gruca, który zna ok. 1000 znaków i jako jeden z niewielu opolskich kapłanów duszpasterzuje niesłyszącym wiernym, spowiadając ich, asystując przy ślubach i chrztach, a czasem tłumacząc kazania innym kapłanom. – Podczas praktyki diakonńskiej w Pietrowicach Wielkich dojeżdżałem do szkoły w Raciborzu, gdzie s. Monika Polok SSPS prowadzi katechezę dla niesłyszących – opowiada ks. Gruca, który również tam uczył się, jak migać o Panu Bogu. – Niesłyszący wielu pojęć abstrakcyjnych nie rozumieją. Stąd nie można im głosić kazań czy katechez takich samych jak dla słyszących wiernych – wyjaśnia, dodając, że od niedawna wielką pomocą jest lekcjonarz na niedziele i uroczystości opracowany przez ks. Grzegorza Sokalskiego z diecezji gliwickiej, w którym czytania mszalne zostały dostosowane do języka, jakim posługują się głusi.

Projektor multimedialny i chęci

Msza św. dla niesłyszących jest recytowana, nie śpiewa się pieśni. Celebrans mówi i miga jednocześnie, a pomocą dla niego są dodatkowi tłumacze, którzy stojąc obok ołtarza, migają odpowiedzi ludu, a także podczas przygotowania darów i Przeistoczenia w miganiu go zastępują. W Kluczborku od kilku lat zadania te wypełniają Szymon Rajewski i Michał Piszczalca, licealiści, lektorzy w parafii MBW W, i wolontariusze. Do nauki języka migowego zachęcił ich ks. Daniel Leśniak, który niesłyszącym posługiwał w Kluczborku w latach 2004–2008. – Znamy 500 znaków. To wystarczy, żeby się dogadać i przetłumaczyć Mszę św. – wyjaśnia Michał. Naukę rozpoczynała większa grupa, ostali się najbardziej wytrwali. – Zarówno klerycy w seminarium, jak i tutaj młodzież, uczą się języka migowego kosztem swojego wolnego czasu. Jeśli chce się migać, trzeba coś poświęcić – mówi ks. Tomasz Gruca. Kapłan w szkole prowadzi kółko języka migowego, na które przychodzi 5 uczniów. Szymon i Michał są bardzo pomocni, przed niedzielą przygotowują teksty do gazetki „Przyjaciele Boga” adresowanej do niesłyszących, a także prezentację multimedialną z tekstami mszalnymi, którą wyświetlają w czasie Eucharystii. – Bycie tutaj daje nam sporo radości i satysfakcji – przyznaje Szymon. Kiedyś lektorzy dzień wcześniej musieli ćwiczyć z księdzem miganie czytań, ale doszli do takiej wprawy, że nie jest to już konieczne.

Ich miejsce

Zdobyte umiejętności wolontariusze wykorzystują również podczas Mszy św. w kościele parafialnym czy to w Boże Narodzenie, na Wielkanoc, czy w Boże Ciało, kiedy niesłyszący są zapraszani, by usiąść w jednym sektorze, przy którym staje tłumacz języka migowego. – Bardzo dobrze sobie radzą – przyznaje Ilona Surowiak z Kluczborka, która po Mszy św. rozmawia na migi przy kawie z przyjaciółmi na spotkaniu przygotowanym przez ks. Grucę. Przy stole dyskusje toczą się w najlepsze przez blisko godzinę.



Niesłyszący włączają się w modlitwę wiernych

PO LEWEJ: Do Kluczborka przyjeżdżają m.in. z Byczyny, Lasowic Wielkich i Wołczyna

PONIŻEJ: Przed Mszą św. Michał i Szymon prowadzą dziesiątkę Różańca



Niewiele słyszą, bo biesiadnikom wystarczają znaki. Tylko niektórzy, migając, również wypowiadają słowa na głos. – Czujemy się tutaj bardzo dobrze. Na co dzień się nie spotykamy. Kiedyś po Mszy św. po prostu staliśmy przed budynkiem i długi czas rozmawialiśmy. Teraz mamy możliwość wspólnie usiąść i побыć ze sobą – mówi Ilona. – W Kluczborku Terenowe Koło Polskiego Związku Głuchych obecnie nie dysponuje żadną większą salą, by zorganizować spotkanie. Dlatego udostępniamy salkę. Na razie jest dość spontanicznie, ale myślę, że z czasem uda się zrobić mały magazyn, by za każdym razem wszystkiego nie przynosić – mówi ks. Tomasz Gruca.

Anna Kwaśnicka

Kalendarium

Msze św. dla niesłyszących w Kluczborku (ul. Katowicka 3):

w 2011 roku: 20 listopada, 4 grudnia oraz 18 grudnia (spotkanie opłatkowe);

w 2012 roku: 8 i 22 stycznia, 12 i 26 lutego, 11 i 25 marca, 11 i 22 kwietnia, 13 i 27 maja, 10 i 24 czerwca.

opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

Nasza królowa

W tym tygodniu byłam na pogrzebie żony naszego wodza. Ludzie ją kochali. Jej pogrzeb był wielką manifestacją. Sam wódz, choć to jeszcze silny i zdrowy mężczyzna, który chyba nigdy w życiu nie pokazywał uczuć, zapłakał nad grobem swej żony. Długo stał w milczeniu, a potem nagle odszedł i jego twarz znowu stała się surowa i pewna siebie. Odwiedziłam go wieczorem, kiedy już został zupełnie sam. Chciał mi coś powiedzieć o kobiecie swojego życia. Usiadłam na kamieniu, a on na wielkim tronie, i zaczął opowiadać:

„Była bardzo młoda, kiedy została moja żoną. Nie za często rozmawialiśmy. Ona kochała milczenie. Mieliliśmy ze sobą już ośmioro dzieci, kiedy opuściłam ją dla innej. Z następną żoną miałem sześciu synów. Byłem z nią około piętnastu lat. Na początku czułem się szczęśliwy, zafascynowany wolnością, żyłem w iluzji wielkości, niezależności, przyjemności. Ale w sercu tęskniłem za pierwszą żoną. Tęskniłem za jej milczeniem, dobrym spojrzeniem, sercem. Po wielu latach wróciłem. Wiem, że cierpiała ona, a także moje dzieci... Kiedy otworzyła mi drzwi domu, nie było wymówek, powrotu do przeszłości, łez i krzyku. Tak jak zawsze milczała. Pokazała mi moje puste miejsce przy stole, które zawsze na mnie czekało. Słowa były zbędne. Przebaczyła, choć miała łzy w oczach. A dziś ona odeszła, Królowa mojego życia. Przebaczyła mi, ale ja nie potrafię sobie przebaczyć bólu, który zadałam mojej Królowej... Żałuję tak bardzo, ale nie cofnę przeszłości. Mogę tylko szukać jej na innym świecie, obym ją odnalazł...”. W Afryce ludzie mówią, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę. Kiedy zapada zmrok, surowy wódz obserwuje niebo. Jego twarz wtedy staje się trochę inna, szczęśliwsza, bo widzi swoją Królową – kobietę, którą najbardziej kochał i najbardziej skrzywdził... Ludzie kochali tę królową, choć nie nosiła korony! Bo każdemu przebaczała: szybko i w milczeniu. Wierzyła, że każde dobro, nawet najmniejsze, powiększa miłość w tym świecie. Zaufała światu ducha, w którym nic nie jest stratą, dobro rodzi dobro, kłamstwo rodzi kłamstwo, a miłość rodzi Boga. Dziś jest KRÓLOWĄ. Zwyciężyła... ■



Koncert finałowy

Przegląd pieśni religijnej „Azoty 2011”

„Kadosz” gwiazdą wieczoru

Impreza organizowana przez parafię św. Floriana w Kędzierzynie-Koźlu (dzielnica Azoty) i Miejski Ośrodek Kultury odbyła się już po raz piątnasty.

inicjatorem był pierwszy proboszcz „na Azotach” ks. Janusz Dworzak, potem organizację dorocznych przeglądów kontynuował jego następca ks. Aleksander Kawa, a obecny proboszcz ks. Waldemar Chudala także nie rezygnuje z przeglądu. W tym roku wprowadzono jednak znaczącą zmianę. Regulamin

nie przewidywał nagród dla zwycięzców. Po skutkowało to dość znacznym spadkiem liczby uczestników. Do przeglądu zgłosiło się sześć zespołów – z parafii Matki Bożej w Raciborzu, św. Piusa i Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu, z opolskiej katedry (aż 3 – wszystkie animowane przez ks. Adriana Bombelka) i międzyparafialny zespół z Ujazdu. Właśnie ten ostatni zespół został laureatem przeglądu. I nie pozostał bez nagrody! Prywatny sponsor zachwycony ich występem zafundował zespołowi 20 godzin w profesjonalnym studiu nagraniowym. Pozostali otrzymali upominki. Finałem przeglądu był koncert ewangelizacyjnego zespołu „Kadosz”, którego zawodowi muzycy z prawdziwym entuzjazmem grali dla publiczności, może nielicznej, ale wdzięcznej. **ak**

zapraszamy

KIK

OPOLE. W niedzielę **27 listopada** o 17.00 prof. dr hab. Piotr Wróblewski (Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w Opolu) przedstawi „Oblicza polskiego patriotyzmu”.

Teologiczne wymiary muzyki

OPOLE. Duszpasterstwo Nauczycieli Akademickich zaprasza na spotkanie dyskusyjne nt. „W poszukiwaniu teologicznych wymiarów muzyki”, prelegentem będzie ks. dr Joachim Waloszek. **25 listopada**, o 19.00, Opole, ul. Drzymały 1a (salki DA „Resurrexit”).

„Czekam na Ciebie”

WINÓW. Siostry szensztackie zapraszają dziewczęta ze szkół podstawowych na adwentowy dzień skupienia, który odbędzie się **3 grudnia** w godz. 10–16 przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w Winowie. Zgłoszenia (do 28 listopada) przyjmuje s. M. Renata Kurc, tel. 77/474 83 81 lub 605 871 771. ■

Czuwanie nocne

LEŚNICA. Siostry służebniczki zapraszają na czuwanie nocne dla młodzieży ponadgimnazjalnej w piątek **25 listopada**. Początek o 19.30, zakończenie o północy. Zgłoszenia i kontakt: sM. Laureta i sM. Edyta betania@sluzebniczki.pl, 514 347 268.

Warsztaty śpiewu

OPOLE. DA „Resurrexit” i parafia Przemienienia Pańskiego w Opolu zapraszają na Adwentowe Warsztaty Śpiewu Liturgicznego, które odbędą się **26 i 27 listopada** w domu katechetycznym przy parafii Przemienienia Pańskiego (ul. Grota Roweckiego 3). Warsztaty prowadzić będzie m.in. Paweł Bębenek, krakowski kompozytor muzyki liturgicznej związany ze środowiskiem dominikańskim. Koszt udziału w warsztatach wynosi 30 zł (chórzyści) i 10 zł (instrumentaliści). Szczegółowe informacje i zapisy na stronie duszpasterstwa www.dar-opole.pl. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 21 listopada.